

## Delegacja USA na konferencję genewską

NOWY JORK. — Departament Stanu USA oznajmił 20 bm., że na zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie udadzą się wraz z Dullesem doradca prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia H. Slessen i minister obrony H. Wilson.

## N. A. Bułganin przyjął premiera U Nu

MOSKWA (PAP). — Agencja IASS donosi: 21 bm. premier U Nu wraz z towarzyszącymi mu osobami odcisnął Taszkient, udając się samolotem do Moskwy.

Tegoż dnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przyjął premiera Burmy U Nu.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze, wziął również udział zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

## Parlamentarzyści japońscy u Kim Ir Sena

PHENIAN. — Na zaproszenie przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei skiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Ena w dniach 18-20 października przebywała w Phenianie delegacja parlamentarzystów japońskich.

20 października gości japońskich przyjął przewodniczący Rady Ministrów KRL-D marszałek Kim Ir Sen i przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon. W toku rozmów wymieniono poglądy w sprawie zakończenia stanu wojny i nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreą a Japonią, jak również w innych kwestiach interesujących obie strony.

W wyniku tych rozmów opublikowano wspólny komunikat.

## Działalność kulturalna oświatowa i wychowawcza Zw. Zaw. tematem VI plenum CRZZ

WARSZAWA. — W dniu 21 bm. obradowało w Warszawie VI plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, poświęcone omówieniu zadań ruchu zawodowego w dziedzinie działalności kulturalnej, oświatowej i wychowawczej.

W obradach wzięli udział: sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski, minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski, wiceminister oświaty Zofia Dembińska, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Tadeusz Daniłowicz oraz liczni działacze kulturalni.

Obrady zajął przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz. Uczestnicy plenum uczcili minutą milczenia pamięć zmarłego nie-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

# ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 22 października 1955 r. Nr 253 (667)

## Zgromadzenie Ogólne członków PAN dyskutowało nad trzyletnim dorobkiem Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA. — 21 bm. w ślepej, okolonej białymi kolumnami sali posiedzeń Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie obradowało Zgromadzenie Ogólne członków PAN. Wystąpił referat sekretarza naukowego PAN prof. Henryka Jabłońskiego o dotychczasowej działalności PAN oraz referatu prezesa PAN — prof. Jana Dembowskiego o kierunkach rozwoju i badań Polskiej Akademii Nauk w latach 1956-1960.

W swoim referacie prof. H. Jabłoński dokonał podsumowania działalności PAN, uwzględniając stronę organizacyjną badań jak i metodologiczną.

„Wyda się — stwierdził mówca — że do największych osiągnięć należy osiągnięcie sobie przez przeważającą większość naszych uczonych wielkich zadań, stojących przed nauką oraz ogromny wysiłek uczonych włożony w ciągu minionego okresu w metodologiczne przestawianie własnej pracy badawczej.

Mówiąc o brakach w pracy PAN prof. Jabłoński stwierdził, że za podstawowy brak uznaje

należy nierównomierność postępów w poszczególnych gałęziach nauki.

## „Babskie porządki“



Co to za narada? Takie uśmiechnięte, zadowolone twarze...

To po prostu codzienna pogawędka kierownictwa ZPB im. Władysława Bytomskiej — „babskiej“ fabryki, jak mówią łódzcy włóknarze. Bo posługując się dyktando naczelnika — kobiety, sekretarz organizacji partyjnej także, również kierownik personalny chodzą w spódnicy.

Nie znaczący, by mężczyźni nie mieli tu w ogóle nic do powiedzenia. Ot, chociażby przewodniczący rady zakładowej (na zdjęciu). W tej chwili zastępuje właśnie naczelnego dyrektora, bo dyrektor...

## Nowe kopalnie węgla

STALINOGROD. — W rejonie Wodzisławia i Jastrzębia na Śląsku zaczęto budowę dwóch nowych kopalń, które w najbliższych latach rozpoczną eksploatację bogatych złóż węgla koksującego znajdującego się w tych okolicach.

W kopalni „Mszana“ specjalni z NRD przysłali już do montażu pierwszej maszyny wyciągowej, wykonanej w zakładach NRD.

O parę kilometrów dalej od „Mszany“ rozpoczyna się budowa drugiej kopalni węgla „Jastrzębie“. Wiercenia badawcze pod przyszłe szyby trwają już od stycznia br.

Obok budowanych kopalń „Mszana“ i „Jastrzębie“ przebiega się rozpoczęcie w br. robót przygotowawczych do budowy trzeciej z kolei kopalni w tym rejonie. „Mszczonow“. Nie będzie ona jednak ostatnią. Jak przewidują założenia w rejonach Wodzisławia, Jastrzębia i Zor mają powstać w przyszłości dalsze kopalnie z zakładami przerobowymi węgla i zakładami pomocniczymi.

## W perspektywie planu 5-letniego Szybki wzrost budownictwa mieszkaniowego wymaga szerszego stosowania metod przemysłowych

Referat min. Piotrowskiego  
na krajowej naradzie budownictwa

21 bm. w drugim dniu krajowej narady, poświęconej uprzemysłowieniu budownictwa mieszkaniowego, rozpoczęły się właściwe obrady.

W naradzie uczestniczyli: wiceprezes Rady Ministrów — S. Jędrzejowski, zastępca kier. Wydz. Przem. Ciężkiego KC PZPR — J. Parol, minister budownictwa miast i osiedli — R. Piotrowski, minister gospodarki komunalnej — F. Baranowski oraz grupa inżynierów radzieckich, inicjatorów wprowadzania nowych, uprzemysłowionych metod budowy w Polsce.

Referat na temat głównych zagadnień uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego wygłosił min. budownictwa miast i osiedli — Piotrowski.

Założenia projektu przyszłego Planu 5-letniego — powiedział m. in. min. Piotrowski — przewidują, iż pod koniec tego okresu liczba oddawanych izb mieszkalnych zwiększy się w stosunku do br. o ok. 85 proc. Wykonanie tak poważnego zamierzenia nie byłoby możliwe i realne bez wydatnego zwiększenia udziału budownictwa uprzemysłowionego i nowych, postępowych metod pracy.

Jako naczelną zadanie stojące przed resortem Ministerstwa Budowy Miast i Osiedli, Instytutem Budownictwa Mieszkaniowego, biurami projektowymi i wykonawcami min. Piotrowski wymienił zagadnienia opracowania typowych projektów budynków mieszkalnych nadających się dla budownictwa uprzemysłowionego oraz opracowania typowych elementów budynków, które be-

da mogły być masowo produkowane.

Wiele uwagi poświęcił min. Piotrowski sprawie rozbudowy istniejących wytwórni produkujących prefabrykaty, nieterminowych dostaw sprzętu mechanicznego, a także jakości wykonywanych robót wykończeniowych, instalacji sanitarnych i innych.

W drugiej części obrad przewodniczący poszczególnych podsekcji złożyli sprawozdania z prac swoich zespołów, zgłaszając szereg wniosków i usprawnień w dziedzinie budownictwa uprzemysłowionego.

## Dziś rozpoczynają się uroczystości 50-lecia ZZNP

Do Warszawy przybyło  
szereg delegacji  
zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. rozpoczynają się w Warszawie uroczystości 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. W dniu tym ze wszystkich zakątków kraju z miast i wsi przybędzie do Warszawy ponad 500 delegatów, którzy wezmą udział w V Krajowym Zjeździe Nauczycielstwa Polskiego, organizowanym z okazji tych obchodów.

Na uroczystości 50-lecia ZZNP przybyli już do Warszawy delegacje nauczycieli z ZSRR i Czechosłowacji oraz sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Nauczycieli Paul Delanoue i przedstawiciel nauczycielstwa francuskiego, Maurice Robin.

Spodziewany jest również przyjazd delegacji z innych krajów. W niedzielę, 23 bm., rozpoczyna się obrady V Jubileuszowego Krajowego Zjazdu Delegatów ZZNP.

## Pozytywny wynik rokowań Patet Lao

— Królestwo Laosu

PEKIN. — Wietnamska Agencja prasowa donosi, powołując się na wiadomość radia z Hanoi (stolica Laosu), że wejście tego kraju w prowincjach Sam Nea i Phong Saly otrzymały rozkaz, by z dniem 21 bm. przerwały wszelkie działania przeciw oddziałom Patet Lao.

Rozkaz ten został wydany zgodnie z porozumieniem zawartym 11 bm. w wyniku rokowań delegacji Patet Lao i Laosu.

## Der Tag:

## „Powszechnie wyraża się przekonanie, że statut Saary zostanie odrzucony przez ludność“

BERLIN. — Dr E. Gieseking, poglądami. Stwierdził on, że ludność została przed kilkoma dniami przewodniczącym mieszkaniowej Niemieckiej Unii Demokratycznej w Saarze, udzielił wywiadu korespondentowi Agencji ADN. Stwierdził on, iż partia jego wypowiada się przeciw statutowi Saary. Mówiąc o oświadczeniu premiera NRD Grotewohla w sprawie Saary, Gieseking podkreślił, że przemówienie to „jest jasnym przedstawieniem rzeczywistości politycznej“ w Saarze i że „pokrywa się ono w wielu wypadkach z jego

ogłębionymi poglądami“. Stwierdził on, że ludność Saary powinna głosować przeciwko statutowi. Oświadczył on: „Nie dążymy do przyłączenia Saary do Republiki Federalnej, lecz do zjednoczenia obu państw niemieckich i Saary w jedno państwo niemieckie. Jesteśmy za natychmiastowym podjęciem kontaktów między rządami i władzami NRD i NRF“.

Około 150 przedstawicieli życia gospodarczego i naukowego Saary wezwano ludność Zagłębia do odrzucenia statutu.

„Der Tag“ pisze m. in.: „Z wielkim napięciem oczekuje się w Bonn plebiscytu w Zagłębiu Saary i wyników tego plebiscytu. Powszechnie wyraża się przekonanie, że statut Saary zostanie odrzucony przez ludność“.

## W obronie niezależności krajów arabskich

## Liban przystąpi do paktu syryjsko-egipskiego

MOSKWA. — Jak donosi Agencja TASS z Bejrutu, premier Libanu, Carama, oświadczył przedstawicielom prasy, że wita z zadowoleniem podpisanie paktu między Syrią a Egiptem. Wyraził on przekonanie, że Liban wkrótce przystąpi do tego paktu.

## 20 zwłata

LONDYN. — Przebywający w Londynie przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej, M. A. Jasnow, obecny był 20 bm. na posiedzeniu Rady Miejskiej Londynu. M. A. Jasnowa i towarzyszące mu osoby powitał burmistrz Londynu, S. Howard.

MOSKWA. — W Związku Radzieckim bawi na zaproszenie Wszechnaradzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą delegacja dziennikarzy austriackich. 21 bm. delegację przyjął minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow. W czasie rozmowy z przedstawicielami prasy austriackiej minister Molotow odpowiedział na szereg pytań w sprawie stosunków radziecko-austriackich.

BERLIN. — Jak donoszą z Hanoweru, dn. 20 bm. auto ministra spraw wewnętrznych rządu bawarskiego, Gerharda Schroedera, zostało zaatakowane przez krowę. Krowa całkowicie zdemolowała auto, jednakże minister nie doznał żadnych obrażeń.

RZYM. — Na wyspie Pantelleria na Morzu Śródziemnym natrafiono w ziemi na szczątki prehistorycznego zwierzęcia. Uczniowie twierdzą, że po skompletowaniu szkieletu będzie on miał długość 5 metrów.



## Z ostatniej chwili

Ostatnia konkurencja szermierczych mistrzostw świata w Rzymie — indywidualny turniej szabelistów zakończyła się sukcesem 47-letniego Węgry Gerevicha, który w finale uzyskał 6 zwycięstw.

Drugie miejsce zajął obrońca tytułu mistrzowskiego Karpai (Węgry) przed Nostim (Włochy) — 4 zw., Zablockim (Polska) — 3 zw., Kerestesem (Węgry) — 1 zw., Ferrarim (Włochy) — 1 zw., Pawłowskim (Polska) — 1 zw.

„O, właśnie — dyrektor naczelny Stanisława Kozłowieja akurat w tym czasie ma do załatwienia inną, niemniej ważną sprawę. Majstrowi tkalni Staszczkowski nie podoba się wątek.

— Dyrektorze! zobaczcie sama, czy z takiego wątku można produkować ładne tkaniny?

Nie mija kwadrans, a sprawa zostaje rozstrzygnięta me-

Są to tzw. zegarki przadek. Przy bliższym obejrzeniu wyglądają nieco inaczej niż zwykłe. Pasek taki sam, koperta również, tylko w środku... smar do maszyn!

Nie śmiecie się. To wielka pomoc, taki podręczny magazynik smaru. W innych zakładach przadki kładą smar po staremu — na wierzchu dłoni, co podrażnia skórę i jest nierzadko przyczyną różnego rodzaju liszai, a poza tym brudzi przędzę i przeszkadza w pracy.

„Zegarki“ u Bytomskiej poważnie ułatwiają życie. Są one drobnym, ale charakterystycznym przykładem prawdziwej troski o robotników i produkcję — „babskie porządki“, jak z życzliwością mówią tu nie mniej od kobiet dzielni męscy przedstawiciele załogi. (wy)



# Zbliżająca się genewska konferencja czterech ministrów w faktach i komentarzach

## Głos Związków Zawodowych USA

Robotnicy amerykańscy przejawiają coraz większe zainteresowanie rozpoczynającą się 27 października konferencją ministrów spraw zagranicznych. Tak np. zjazd Niezależnego Zjednoczenia Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrociepłowni i Radiotelegrafów, który odbył się w końcu września br., powziął uchwałę wzywającą rząd amerykański, aby udzielił się na konferencji ministrów spraw zagranicznych z takim nastawieniem i zrozumieniem, jakie panowały podczas historycznej konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. Im bliżej do konferencji, tym mocniej rozlega się głos amerykańskich związków zawodowych, domagających się podjęcia niezwłocznych kroków dla zapewnienia pokoju i dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego.

## Koncepcja angielska

Londyński korespondent Agencji United Press pisze, że „Wielka Brytania przystąpi do rozmów w Genewie z ostrożną nadzieją na „pewne praktyczne postępy”, nie spodziewając się jednak wielkich rezultatów. Zdaniem Wielkiej Brytanii, konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, jest jedynie początkiem żmudnej drogi. Rosyjskie deklaracje w ciągu ostatnich tygodni dały wyraźnie do zrozumienia, że Moskwa nie zgodzi się na zjednoczenie Niemiec na warunkach Zachodu. Stanowisko Zachodu w nadchodzących rozmowach będzie trudne ze względu na silną ofensywę dyplomatyczną, którą prowadzi ZSRR. Trzy mocarstwa zachodnie uzgodniły w zasadzie kierunek akcji w Genewie, niemniej jednak Stany Zjednoczone i Francja mają pewne zastrzeżenia wobec koncepcji (angielskiej — red.) utworzenia strefy buforowej i wprowadzenia ograniczonej kontroli zbrojeń w Europie.”

## Co pisze „New York Post”

Odpowiadając zwolennikom zimnej wojny, którzy starają się pomniejszyć znaczenie poważnych, konkretnych kroków Związku Radzieckiego, zmierzających do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, „New York Post” pisze m. in.:

## Gloryfikacja przestępców wojennych w NRF

MOSKWA (PAP). — „Prawda” z 21 bm. w korespondencji z Bonn pisze o honorach, z jakimi przyjmowani są w Niemczech zachodnich przestępcy wojenni.

Dziennik przypomina, że zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się niedawno repatriacja przedterminowo zwolnionych obywateli niemieckich. Zdumiewa jednak stanowisko, jakie w tej sprawie zajmują czynniki oficjalne Niemiec, Republiki Federalnej oraz znajdujące się pod ich wpływem prasa i radio.

Obóz „Friedland”, w którym przyjmowani są powracający do Niemiec, przekształcono w trybunę, z której gloryfikuje się b. uczestników zbrodni hitlerowskich. Często słyszy się tam wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ton tej kampanii nadał wicekanclerz Bluecher i minister Oberlander, przemawiając 10 października w obóz „Friedland”. Wrzawa wszczęta z inicjatywy oficjalnych czynników bońskich wokół powracających przestępców wojennych wywołała protesty wszystkich rozsądnych ludzi w Niemczech zachodnich. Tu w Bonn można łatwo zauważyć, jak niezręcznie czują się ludzie, gdy jest mowa o całej tej farsie friedlandzkiej. Wielu dziennikarzy otwarcie przyznaje, że kampania ta budzi w nich odrazę.

„Politycy, którzy zdają się tęsknić za łatwiejszymi czasami zimnej wojny, nie znajdują jednak — naszym zdaniem — zrozumienia w społeczeństwie. Ryzyko „konkurencyjnego współistnienia” jest wielkie, jednakże tylko szalenie może z tęsknotą wspominać dni, w których ludz-

## Francuscy entuzjaści sportu przyjechali do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Na mecz piłkarski między reprezentacjami ZSRR i Francji, który rozegrany zostanie w Moskwie 23 października od kilku dni przybywają z Francji do stolicy ZSRR grupy entuzjastów piłki nożnej, działaczy sportowi i dziennikarze.

Do Leningradu zawinął 20 bm. parowiec „Bielostrow”, wiozący na swym pokładzie turystów z Anglii, Francji, Szwecji i Finlandii.

## PCK na rzecz ofiar powodzi w Meksyku

WARSZAWA (PAP). — W związku ze szkodami spowodowanymi powodzią w Meksyku, Polski Czerwony Krzyż przekazał Meksykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi dar pieniężny na rzecz poszkodowanych mieszkańców Meksyku.

## Pierwsze dni w ojczyźnie



Do Pszczyny przybyła kolejna 32-osobowa grupa reemigrantów z Francji. Prawie wszyscy spośród przybyłych do kraju Polaków, opuścili Polskę w latach międzywojennych dwudziestolecia.

Na zdjęciu: małżeństwo Henryka i Bronisławy Nowickich w świetlicy punktu repatriacyjnego w Pszczynie. Nowicki pracował we Francji jako formierz, obecnie wyjeżdża wraz z żoną do Elbląga, gdzie przebywa jego rodzina.

CAF — fot. Szyperko

## Polski film „Niedzielnny poranek” nagrodzony na festiwalu w Edynburgu

LONDYN (PAP). — Jury IX międzynarodowego festiwalu filmowego w Edynburgu opublikowało listę 29 filmów nagrodzonych dyplomami honorowymi. Na liście tej znajduje się także film polski pt. „Poranek niedzielny”. Jak wiadomo, festiwal filmowy w Edynburgu zakończył się w połowie września.

kość stała u progu katastrofy atomowej... Istnieją powody, aby przypomnieć społeczeństwu, iż poważne siły republikańskie są wrogo nastawione wobec planu prezydenta prowadzenia rokowań”.

## Oświadczenie senatora George

W związku ze zbliżającą się genewską konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw senator George oświadczył dziennikarzom, że — jego zdaniem, najważniejszym problemem jest zjednoczenie Niemiec. — Ponieważ — powiedział George — ZSRR zechce zapewne położyć te kwestie z zagadnieniem europejskiego bezpieczeństwa — dyskusja na te tematy obejmie większą część czasu przeznaczanego na konferencję genewską.

Nadarza się największa w obecnym stuleciu okazja, aby dokonać czegoś dla ustabilizowania świata — oświadczył George — i chodzi tylko o to, aby z odwagą skorzystać z tej okazji.

## Von Brentano w sprawie niemieckiej

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Berlinie 20 bm., minister spraw zagranicznych NRF von Brentano złożył oświadczenie, w którym sprzeciwiał stanowisku Bonn wobec zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie.

Uważam za konieczne i słuszne — oświadczył on — aby mocarstwa zachodnie już na początku konferencji wystąpiły z jasnymi propozycjami w formie tez, które by potwierdziły, że problem przywrócenia jednolitej Niemiec jest nierozłącznie związany ze znalezieniem drogi do prawdziwego bezpieczeństwa.

Na pytanie, co się stanie, gdy ZSRR wystąpi z propozycją udziału w konferencji delegacji obu części Niemiec, von Brentano odpowiedział: „Rząd boński nie ma zamiaru uczestniczyć na równych prawach w konferencji z rządem NRD”.

W aptekach pojawiły się już pierwsze partie leku o nazwie „Neurovaccin”, stosowanego przy różnych stanach zapalnych nerwów i silnych nerwobólach, występujących szczególnie często w okresie nastania jesiennych chłódów. Preparat ten, jak wykazały przeprowadzone już wszechstronne badania, nie ustępuje w niczym tego rodzaju środkom produkowanym za granicą.

Przystąpiono również do produkcji „Distreptazy” — leku rozpuszczającego skrzepy krwi. Stosuje się go również m. in. przy ciężkich operacjach płuc. Ponadto „Distreptaza” stosowana wraz z antybiotykami bardzo skutecznie zwiększa ich działanie na organizm.

Dzięki pracom naukowców Instytutu hematologii wytworono surowicę i szczeniok produkowaną będącą z surowicy krwi ludzkiej nową lek „Gamma-Globulin”. Preparat ten w badaniach klinicznych dał do skonalenie rezultaty w leczeniu ciężkich chorób infekcyjnych, jak heine-medina, żółtaczka zakaźna, odra i inne.

W wyniku II wojny światowej, Saar — bogaty okręg przemysłowy o niemieckiej ludności — znalazła się we francuskiej strefie okupacyjnej. Gwałcie układ poczdamski, w myśl którego Saar ma pozostać integralną częścią Niemiec, francuskie kółła rządzące w porozumieniu z rządem USA i W. Brytanii przyłączyły tę prowincję do swego systemu gospodarczego, celnego i finansowego. W zamian Francja zrzekała się dostaw reparacyjnych węgla z Zagłębia Ruhry. Francuskie władze okupacyjne narzuciły ludności Zagłębia rząd, którego członkowie rekrutowali się spośród miejscowych separatystów, nawołujących do przyłączenia Zagłębia do Francji.

Gdy w ubiegłym roku znaczące odłamy francuskiej burżuazji stawiały opór remilitaryzacji republiki bońskiej i włączeniu jej do agresywnego bloku NATO, Adenauer opracował wraz z byłym francuskim premierem, Mendes-Franco, projekt kompromisu. Aby skłonić paryskie kółła rządzące do zaniechania oporu, rząd boński wyraził zgodę na zalegające od Niemiec. Jednym z filarów układów paryskich stał się tzw. „statut Saary”, przewidujący podporządkowanie tego okręgu powiernictwu komisarzy unił zachodnio-europejskiej, a faktycznej kontroli francuskich monopol. Postanowiono przy tym, że statut ten nabędzie moc prawną dopiero po tym, jak miejscowa ludność zatwierdzi go w specjalnym plebiscyście, który ma właśnie się odbyć w niedzielę.

Gdy przed trzema miesiącami zaczęła się kampania przedplebiscytowa, okazało się, że większość mieszkańców Zagłębia chce pozostać Niemcami i nie chce słyszeć o „europeizacji” okręgu.

Pod naciskiem nastrojów ludności, nacjonalistyczne partie niemieckie wypowiadają się teraz za odrzuceniem układu o Saarze. Partie te, związane z reakcją bońską, dają jednak do zrozumienia, że zgodziłyby się ewentualnie na statut Saary w „zrewidowanej” formie, która zabezpieczyłaby zachodnio-niemieckim trustom większy u-

## Z kraju

### POJADA DO DALEKIEJ AUSTRALII

Piękne meble, torebki damskie, kasety, koszyczki na chleb i owoce, kosze na bieliznę oraz inne przedmioty gospodarstwa domowego wypłatają z wikliny członkowie spółdzielni pracy „Jedność” w Rudniku nad Sanem w woj. rzeszowskim.

Przedmioty te znane są nie tylko w kraju, ale i za granicą. Wyroby koszykarskie z Rudnika zakupują m. in. Kanada, Australia, Dania, Szwajcaria, Szwecja itd.

Warto dodać, że w ciągu roku z małego Rudnika — największego w kraju ośrodka chałupniczego przemysłu koszykarskiego — odchodzi do różnych krajów blisko pół miliona sztuk różnego rodzaju wyrobów wiklinowych, a przeszło 700 tysięcy sztuk rocznie przeznaczają się na potrzeby krajowe.

W Rudniku koszykarstwem trudni się blisko 3 tys. chłopów wraz z rodzinami.

### PRODUKUJEMY CIĄGNIKI GĄSIENICOWE

Rozpoczęta w pierwszych miesiącach bież. roku seryjna produkcja opartego na radzieckiej licencji ciągnika gąsienicowego KD-35 — rozwija się pomyślnie. Do chwili obecnej załoga Zakładów Mechanicznych im. Stalina w Łabędach wyprodukowała już ponad 300 tego typu ciągników.

Nowe ciągniki kierowane są do rolnictwa. Szerokie gąsienice i znacznie mniejszy nacisk jednostkowy na powierzchnię ziemi niż w innych ciągnikach pozwala na pracę w trudnych warunkach terenowych, a przede wszystkim na podmokłym gruncie.

Ciągnik gąsienicowy wyposażony jest w 4-cylindrowy silnik Diesla o mocy 35 KM. Poważnymi zaletami tego ciągnika jest oprócz niewielkiego stosunkowo zużycia paliwa — specjalny mechanizm pozwalający napędzać inne maszyny rolnicze — młockarnie, sieczkarnie itp.

## Trzy nowe preparaty lecznicze powiększą zasoby naszych aptek

WARSZAWA. — Krajowe wytwórnie surowic i szczepionek przyłączyły ostatnio do produkcji trzech nowych leków, które dotychczas importowaliśmy z zagranicy.

W aptekach pojawiły się już pierwsze partie leku o nazwie „Neurovaccin”, stosowanego przy różnych stanach zapalnych nerwów i silnych nerwobólach, występujących szczególnie często w okresie nastania jesiennych chłódów. Preparat ten, jak wykazały przeprowadzone już wszechstronne badania, nie ustępuje w niczym tego rodzaju środkom produkowanym za granicą.

Przystąpiono również do produkcji „Distreptazy” — leku rozpuszczającego skrzepy krwi. Stosuje się go również m. in. przy ciężkich operacjach płuc. Ponadto „Distreptaza” stosowana wraz z antybiotykami bardzo skutecznie zwiększa ich działanie na organizm.

Dzięki pracom naukowców Instytutu hematologii wytworono surowicę i szczeniok produkowaną będącą z surowicy krwi ludzkiej nową lek „Gamma-Globulin”. Preparat ten w badaniach klinicznych dał do skonalenie rezultaty w leczeniu ciężkich chorób infekcyjnych, jak heine-medina, żółtaczka zakaźna, odra i inne.

## Oscylograf do kontrolowania synchrociklotronu

Fizyka jądrowa, za gadnienia badań atomowych i zjawiska radioaktywne, to zawiła i trudna dziedzina nauki połączona z wieloma skomplikowanymi i precyzyjnymi aparatami. Na zdjęciu: aparat pomiarowy o bardzo „atomowym” wyglądzie i równie trudnej nazwie — oscylograf do kontrolowania pracy synchrociklotronu — zainstalowany w Instytucie Zagadnień Jądrowych Akademii Nauk ZSRR.

Fot. — CAF



## Po długich oczekiwaniach

## Polski silniczek do rowerów jeszcze w tym roku ukaże się w sprzedaży

WARSZAWA (PAP). — Aby poinformować licznych amatorów sportu rowerowego na temat prac nad polskimi silniczkami do rowerów — przedstawiciel PAP zwrócił się w tej sprawie do dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Sprzętu Komunikacyjnego. Jak wynika z informacji inż. Zbigniewa Ostaszewskiego kierującego całością prac nad uruchomieniem produkcji silniczków rowerowych — prototypowa seria tych silników przesła już badania kwalifikacyjne w Instytucie Transportu Samochodowego w Warszawie, gdzie obserwowana była prawidłowość ich działania. Badania te wypadły pomyślnie. Po usunięciu drobnych usterek, mających na celu wzmocnienie trwałości silnika, rozpocznie się ich seryjna produkcja. Jeszcze więc w bież. roku ukaże się w sprzedaży pierwsza partia tych silników.

A oto niektóre dane techniczne dotyczące nowego silnika. Jest to jednocylindrowy, dwusuwowy silnik przyczepny typu Ro-1, mający służyć rowerzyście jako pomoc i poruszający rower z szybkością zbliżoną do normalnej jazdy, a więc około 25 km/godz. Zużycie paliwa jest bardzo małe i wynosi 1,4 l na 100 km.

Ciezar kompletnego silnika wynosi 9 kg. Silnik ten przystosowany jest do każdego roweru turystycznego, a nawet po niewielkiej zmianie uchwytów mocujących można go

również zastosować do wózków inwalidzkich.

Dotychczasowe badania i próby wykazały, że nowy silnik polskiej konstrukcji, nie ustępuje pod względem jakości i wytrzymałości identycznym silnikom produkowanym za granicą.

6 tys. m sześć. powietrza w ciągu 1 minuty

## Gigantyczny wentylator uruchomiono w kopalni „Julian”

STALINOGRÓD (PAP). — 21 bm. w szybie wentylacyjnym rozbudowywanej się kopalni „Julian” rozpoczął pracę jeden z największych w przemyśle węglowym wentylatorów górniczych. Będzie on wciągał do podziemi kopalni 6 tys. m<sup>3</sup> powietrza w ciągu 1 minuty.

Wentylator ten, wyprodukowany w NRD i zmontowany w kopalni „Julian” przy współudziale monterów z NRD, zbudowany został z materiałów stalowych i żelaznych urządzeń, którego wydajność była o połowę mniejsza. Nowy wentylator całkowicie rozwiąże problem przewietrzania kopalni „Julian”

## W przededniu plebiscytu w Saarze

dział w korzyściach, płynących z ciężkiego przemysłu Saary.

Adenauer nawoływał już kilkakrotnie ludność Saary, by głosowała za statutem. Podczas swego niedawnego spotkania z francuskim premierem Faurem wyraził on ponownie gotowość poświęcenia bogactw Saary i jej milionowej ludności niemieckiej w zamian za poparcie Francji dla wzmocnienia Wehrmachtu. Ze swojej strony Faure tym razem przyrzekł, że nacjonalistyczne partie niemieckie w Zagłębiu będą mogły i po plebiscyście prowadzić legalną działalność.

Wiele paryskich gazet zarzuca bońskim kółkom rządzącym, że prowadzą podwójną grę. Gazety te wskazują, iż podczas gdy rząd NRF wypowiada się za „europeizacją” Saary, trybunał konstytucyjny w Karlsruhe orzekł na początku bm., że okręg ten jest częścią terytorium Niemiec. Rzecz nie leży w oczy sprzeczność między postawą Adenauera a postawą przywódców niemieckich partii w Zagłębiu, będących w gruncie rzeczy filiami partii adenaurowskiej koalicji. Według wspomnianych organów prasowych, zarówno Adenauer, jak i szowinistyczne partie w Zagłębiu maskują swe rzeczywiste cele.

Jasne i konsekwentne jest natomiast stanowisko komuni-

stycznej partii okręgu Saary, jedynej partii, która wskazuje ludności Zagłębia wyjście z obecnej skomplikowanej sytuacji. Komuniści nawołują do odrzucenia „statutu Saary”, co utrudni realizację układów paryskich.

Wypowiadają się oni za tym, aby Saara stanowiła składową część zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Takie pokojowe państwo niemieckie mogłoby łatwo dojść do porozumienia z Francją w sprawie Saary, uwzględniając przy tym francuskie interesy gospodarcze.

Ani „europeizacja” Saary, ani przyłączenie jej do obecnej republiki bońskiej, w której odwetowcy i rewizjoniści nadają ton, nie przyczyniłoby się do trwałego rozwiązania kwestii Saary. W jednym jak i w drugim wypadku Zagłębie pozostałoby kością niezgody między francuskimi i zachodnio-niemieckimi monopolistami. Na wolując więc miejscową ludność do odrzucenia „statutu Saary”, komuniści tego okręgu nawołują ją jednocześnie do walki przeciw układom paryskim i o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który by doprowadził do zlikwidowania sojuszu wojskowych w Europie i zapewnili Saarze, jak i całym Niemcom pokojową przyszłość. P. L.

# REJS PRZYJAŹNI

Dawniej witano wpływające w Dardanele statki wystrzałem armatnim. Obecnie zwyczaj ten zginął, a rudawe, gdzie niegdzie tylko urozmaicone kepami zieleni wybrzeża, okalające tę cieśninę zdają się być niegościnnie i wyludnione. Tylko nocą z posterunku nadbrzeżnego bucha światło silnego reflektora prosto na mostki zbliżających się statków, oślepiając ludzi i dokładnie lustrując charakter jednostki.

„Dar Pomorza” jest jednak statkiem zbyt znanym w por-

na temat stosunków rodzinnych zachłannej władcy. I byłoby marynarze na pewno długo jeszcze komentowali sułtańskie amory, z właściwym beceremonialną swadą „nieucząc” na wszystkie strony posiadane w tej dziedzinie wiadomości, gdyby nie przybycie nowego pilota. „Dar Pomorza” podniósł kotwicę i ruszył ku malowniczej cieśninie Bosfor.

Brzegi tego jednego z najpiękniejszych zakątków świata zarosnięte bujną zielenią, w której tkwią maleńkie białe świątynie i pałacyki, luksusowe wille stambulskich bogaczy i ruiny starych wa-

„kosmetykę”. Malowano burty, czyszczone mosiężne napięty na dziobie i rufie, bosmani wynajdywali najdrobniejsze usterki „porządkowe” w każdym zakamarku statku, ku uciążliwemu i tak już zapracowanemu uczniowi. Ale osiągnięty wynik był imponujący. „Dar” błyszczał nieczym pięknym modelem ze szklanej gablotki. Nawet wymagający kapitan Jurkiewicz nie ukrywał swego zadowolenia.

Coraz mocniej rysują się radzieckie wybrzeża. W pewnej chwili można już rozróżnić skupiony masowy miast. Potem na jego tle zaczęły się kratownice dźwigów, kominy i maszyny statków, pasemka falochronów. Mocniej zabiły serca załogi „Dar”. To Odessa, miasto - bohater!

„Dar Pomorza” z radzieckim pilotem na pokładzie wsuwa się powoli między falochrony awanportu. Dla uczniów Państwowej Szkoły Morskiej rozpoczęły się dni, które na długo pozostaną im w pamięci.

Następnego dnia po zaciągnięciu, druga i trzecia wacht otrzymuje zezwolenie zejścia na ląd. Chłopcy od rana prasowali i czyścili mundury. Wyrazili do miasta błyszczące białe tropikalne bluz, ładnie harmonizujących z granatowym kolorem idealnie zaprasowanych spodni. Na ulicy zmieszali się z tłumem mieszkańców i uczniami odesskiej szkoły morskiej.

Trudno dokładnie opisać wszystkie dni pobytu polskich marynarzy w Odessie. Trzeba by poświęcić na to o wiele więcej miejsca.

Uczniowie gdyńskich szkół morskiej odpowiedzili uczniom szkoły odesskiej na pokładzie ich statku szkolnego „Ekwador”. Jak głosi mary-

nieśli z radzieckiej szkoły do nowych wiadomości jakże cennych w codziennej praktyce morskiej.

W dniu święta radzieckiej marynarki wojennej na odesskiej redzie odbyła się wspólna defilada jednostek floty czarnomorskiej. Otworzył ją gwardyjski pancernik „Sewastopol”. Po salwie jego potężnych dział zadudniła artyleria krążowników, niszczycieli i innych mniejszych jednostek. Imponujący pokaz zakończył się desantem piechoty morskiej na wybrzeże i opóźnionymi skokami spadochronowymi do morza. Dla młodej załogi „Dar Pomorza” była to dobra poglądowa lekcja taktyki wojennej - morskiej.

Następnego dnia uczniowie podejmowali na pokładzie „Dar” przedstawicieli Komendy Odessy i okręgu. Reszta zaś postoju wypełniona była zwiedzaniem licznych muzeów, opery, wieczorkami tanecznymi w „Interklubie” i jakże miłym spacerami po pięknym parku Szewczenki i romantycznym w letnie noce bulwarze Primorskim. Naturalnie podczas tych spacerów zawiązało się wiele, więcej niż serdecznych przyjaźni między młodymi polskimi marynarzami a sympatycznymi dziewczętami z Odessy.

Nie też dziwnego, że niewesoło było chłopcom na duszy, gdy wreszcie trzeba było jednak stanąć na pozycjach manewrowych dziobu i rufy.

— Wszystko rzucić! — padła komenda z mostku.

Uczniowie pospiesznie wciągali na pokład grube liny cumownicze. „Dar Pomorza” zaczął odsuwać się od nabrzeża... Po godzinie Odes-

## Czar polskiego tańca

Aczkolwiek „Polski Zespół Tańca” zebrał już w Warszawie suto laury, w Łodzi nie słyszano o nim dotąd wiele. Temu też należy przypisać, że pierwszy występ tego zespołu w „Wimie” odbył się przy pustawej widowni: niemiernie wielka hala na Widzewie raz wraz trzęsła się od tak frenetycznych oklasków, jak gdyby zgromadziło się tam wiele, wiele tysięcy osób!

Entuzjazm publiczności zaczął się zresztą od samego początku — zaraz od chwili, kiedy posuwistym, właściwym polonezowi krokiem wpłynęło na estradę kilkanaście par artystów, ubranych w mundury i kostiumy z epoki Księstwa Warszawskiego, ażeby zatańczyć poloneza, a potem ognistego, pełnego temperamentu mazura.



Zachwycało oczy barwne zestawienie ułańskich granatowo-białych i biało-karmazynowych mundurów oraz powiewnych sukien kobiecych o odcieniach seledynowych i kremowych: ta zaś malowniczość była jedną z charakterystycznych cech całego spektaklu. Pomysłowo dobrane kolory mieniły się w zapaskach, spódnicach, rątnach i chustkach odtworczyły tańców ludowych, połykały w sutych pasach haras — zawsze efektowne, zawsze utrzymane w stylu — zawsze noszące na sobie pięć no dobrego smaku i inwencji artystycznej Jana Marcina Szancera, który komponował te kostiumy.

Na tle bogatej oprawy tym bardziej zabłysnął choreograficzny kunszt zespołu i jego twórcy oraz kierownika Eugeniusza Paplińskiego. Świadczy zaś dobrze o wyrobieniu publiczności naszego miasta (miasta, które poszczycić się może zespołami tanecznymi Strzelczyka, WDK i Harna-ma), że najserdeczniej i najgoręcej przyjmowała część programu, stojące istotnie na najwyższym poziomie artystycznym. Tak więc braurowego oberka artyści powtarzać musieli aż trzy ra-

zy, a „Podhale” wywołało wśród publiczności prawdziwy entuzjazm...

Oberok ten jest inny niż oberok, opracowany kiedyś przez Paplińskiego dla Mazowsza (za który, nawiasem mówiąc, otrzymał on Nagrodę Państwową). W tym drugim oberku — mimo pewnej stylizacji — jest więcej autentyzmu, więcej folklorowej prawdy — mniej natomiast akrobatycznych, że tak powiem, „tricków” niż w pierwszym.

Taniec góralski, który oklaskiwaliśmy w „Podhalu” oparty został w pewnych fragmentach na „kroku cupkanym” (dreptanie w miejscu). Góralki w tańcu dziewczęcym nie są też tylko akompaniamentem — ale taniem, na którym (jak to już przyzwyczailiśmy się do tego) popisują się górale.

— Momenty te — informował mnie Eugeniusz Papliński — zaobserwowałem u górali w Słowacji, gdzie dziewczęta są w tańcu góralskim bardziej aktywne niż u nas. Sam zaś taniec zbójnicki dedukowałem na podstawie gawęd starych górali, którzy często dość sceptycznie zapatrują się na stylizację, jaka zaciążyła na dziś siejących tańcach góralskich.

„Rapsod warszawski”, opowiadający o zniszczeniu, a potem o radosnym trudzie budowy Warszawy, posiada jeszcze pewne usterki w zestawieniu scen zbiorowych, błędy samego warsztatu. Nie mniej jest to ciekawy eksperyment, dzięki któremu zespół włącza swoją tematykę do rytmu dnia dzisiejszego i pokazuje swój profil ideowy. Pod tę samą kategorię podciągnąłbym również i „Park Kultury”.

Tańce lubelskie, a przede wszystkim krakowiaki i „Lajkonik” są dowodem, że zespół (jak dotychczas) czuje się jednak najlepiej w tańcach ludowych.

A teraz parę słów o samym zespole.

„Polski Zespół Tańca” nie jest szkołą urabiającą surowy jeszcze materiał, ale składa się z absolwentów szkół baletowych i wybitnych amatorów-tancerzy, których scenmentowała dyscyplina pracy kolektywnej, a urobiła in-



wencja artystyczna Eugeniusza Paplińskiego oraz jego asystenta, pedagoga zespołu Miły Kołpikówny.

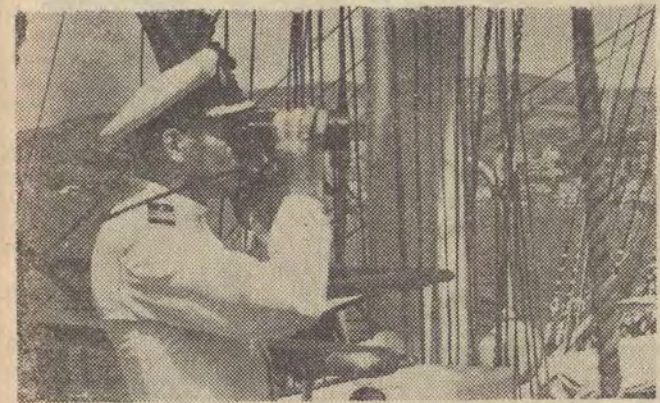
Jeśli chodzi o solistów, w zespole zarysowało się już parę doskonale zapowiadających się talentów, jak J. Skultety (bardzo sugestywna w „Rapsodzie warszawskim”), jak Cz. Akuciewicz (pełen ekspresji marynarz), dalej F. Malinowski, M. Czerwonkówna, J. Mierzejewska, A. Podkowińska i inni.

Opracowanie muzyczne dał Mieczysław Krzyński. Najlepiej w tej dziedzinie opracowane zostało „Podhale”.

Streszczając: start „Polskiego Zespołu Tańca” wypadł jak najpomyślniej. Nie znaczy to jednak, ażeby jego członkowie mogli spocząć już na laurach. Przeciwnie! Są jeszcze pewne drobne rysy i niedociągnięcia, które trzeba by wyrównać.

A wyrównać, trzeba je tym usilniej, że zespół wytypowany jest na wyjazd za granicę, dokąd wyjeżdża już na wiosnę: a chcielibyśmy, żeby reprezentował on tam jak najdogodniej polski kunszt taneczny.

Mieczysław Jagoszewski  
Rysunki w tekście  
J. M. Szancera



„Dar” ruszył ku malowniczej cieśninie Bosfor. — Kapitan Z. W. Kazimierz Jurkiewicz obserwuje farwater...  
fot. Jan Olejniczak

tach świata, by władze turckie miały jakiegokolwiek wątpliwości co do jego przeznaczenia.

Wziąwszy więc u wejścia do Dardanell pilota, fregata przeszła na motorach przez wąską cieśninę, otoczoną strumynami, gołymi brzegami, przecięła Morze Marmara, na którym okrzyknęto się radośnie z idącym kontrykurem MS „Piast” i weszła do zatoki Złotego Rogu. Wokół niej rozłożył się majestatycznie wielki i harasliwy Istambul, najeżony iglicami setek minaretów, pofalowany szaro-białymi kopułami sędziwych meczetów. Tu „Dar” rzucił kotwicę, by dokonać wymiany pilotów.

Grupy uczniów zgromadziły się przy burtach statku. Wszyscy z zajęciem obserwowali zatokę, na której wrzało od ruchu szybkiebieżnych, ryczących przeraźliwymi syrenami promów, maleńkich łódek przewoźników, holowników, barek i statków pełnomorskich.

Aż tu dobiegał hałas wielkiego miasta — wrzaskliwa muzyka klaksonów samochodowych, jęklive wschodnie pieśni, szum pojazdów tłoczących się w wąskich uliczkach starej Galaty. To miasto leżące na granicy Europy i Azji ma swój specyficzny urok, po cięga nieznanym, prawie już egzotycznym rytmem życia.

Najbardziej jednak skupiał uwagę chłopców otoczony ogrodami pałac, nad którym górowały szare mury historycznego meczetu Aya Sofia. W pałacu tym znajdował się młody sułtan, wielki władca turecki utrzymywał kilkaset swych żon.

Posypały się liczne a nieprzystojne i złośliwe uwagi

## Aleksander Ford tworzy film panoramiczny

Autor „Ulicy Granicznej”, „Młodości Chopina”, „Piątki z ulicy Barskiej” — reżyser Aleksander Ford przystąpił do prac nad pierwszym polskim fabularnym, pełnometrażowym filmem panoramicznym.

Będzie to adaptacja powieści Gustawa Morcinka pt. „Ondraszka”. Tematem filmu jak i powieści, są dzieje słynnego zbójnika, „śląskiego Janosika”, Ondraszka, ukazane na szerokim tle stosunków społecznych polsko - czesko - niemieckiego pogranicza w początkach XVIII wieku.

Obecnie trwają prace przygotowawcze do filmu. Zdjęcia rozpoczął Ford w lutym.

Stanisław Górski jest do brym majstrem. Pracuje w przedalni średnioprzedniej ZPB im. Dzierżyńskiego. Zapytany o kontrolowanie zobowiązań, odpowiada:

— Sam kontroluję. Mąż zaufania jednej grupy związkowej jest na urlopie, w drugą — mąż zaufania już trzy dni bez usprawiedliwienia nie przychodzi do pracy, a w trzeciej grupie dopiero niedawno wybrano męża zaufania. Nie wdrował się on jeszcze w swoje obowiązki społeczne...

Jeżeli jeszcze dodamy, że grupowa partyjna przeniesiona została do kontroli technicznej na inną salę — to możemy powiedzieć, że w zespole majstra Górskiego społeczna kontrola wykonania zobowiązań nie istnieje.

Jak już powiedziano, Stanisław Górski jest dobrym majstrem. Przychodzi codziennie do pracy wcześniej i sam interesuje się jak prządki wykonują zobowiązania. Z tymi prządkami, które nie dotrzymują słowa danego załozde, danego społeczeństwu, rozmawia, bada przyczyny niewykonania za-

## Apel i echo... a co dalej?

dań i stara się pomóc prządkom. Iu jest jednak takich majstrów? Przecież w okresie walki o przedterminowe wykonanie planów rocznych, trzeba również kontrolować i pracę majstrów.

W rozmowie z nami Górski powiedział tak: „Przecież zobowiązania, to nie tylko słowo dane załozde, to nie tylko odpowiedź na apel CRZZ i na list KŁ PZPR, to również podniesienie zarobków przadek, no i... monich. Jakże więc mogą nie kontrolować wykonania zobowiązań!”

W zespole tkackim majstra Stanisława Hendzlika — mąż zaufania, tkaczka Osieja nie wykonuje planów. Nic dziwnego, że nie interesuje się, jak inni wykonują swoje zadania, jak wykonują podjęte zobowiązania. Rada oddziałowa — przewodniczący jest pracownikiem etatowym — nie zainteresowała się mężem zaufania, jak również i kilku innymi

tkaczkami w tym zespole, które nie wykonują planów!

Grupowego partyjnego na tej zmianie w Nowej Tkalni nie ma. Tak więc również tu społeczna kontrola zobowiązań jest fikcją! Zaznaczyć należy, że zobowiązania w wielu zespołach podjęto, a by zbyć! I tak w zespole Hendzlika, mimo, że niektórzy tkaczki nie wykonują planów, nie podjęto zobowiązań zwiększenia wydajności pracy. Nawet sam mąż zaufania zapominał o tym. Natomiast trzeba przyznać, że zobowiązania zmniejszenia odpadów zespół wykonuje, ale to tylko dlatego, że majster Hendzlik — w przeciwnieństwie do niektórych innych — pedantycznie wprost przestrzega czystości wokół krosien. Przy jego krosnieniach śmie walać się ani kępka wątku lub osnowy!

Rozmawialiśmy z kilkoma majstrami, i takie już mieliśmy „szczęście”, że nie stwierdziliśmy, by w którymkolwiek zespole zorganizowa-

wano społeczną kontrolę zobowiązań.

Przypominamy sobie, że przed rokiem ZPB im. Dzierżyńskiego należały do zakładów, w których właśnie kontrola zobowiązań była dobrze zorganizowana! Gdy spostrzeżeniem tym podzielił się z przedstawicielką rady zakładowej, odpowiedziała nam:

— W ub. roku staraliśmy się o to, by być w czołówce zakładów bawelnianych, a dziś przecież sytuacja w naszych zakładach jest dobra...

Oto przykład samouspokojenia! Dziś praca z załogą nie tylko nie powinna osłabnąć, ale przeciwnie, winna być wzmocniona, ponieważ — używając słowa przedstawicielki rady — „bijemy się” o jak najlepszy start do Planu 5-letniego. O wypracowanie tego dobrego startu zwraca się CRZZ w swym apelu, zwraca się również KŁ PZPR w liście do robotnic i robotników. I trzeba w tym robotnikom pomóc — a bez do brej kontroli wykonania zobowiązań nikt nie będzie wiedział kiedy, komu i z jaką przyszłą pomocą.

W. KAKOWSKI

## Poznajecie ich?



W sobotę, 15.X.1955 r. wyjechała z Paryża przez Pragę do Moskwy delegacja filmowa na „Tydzień Filmu Francuskiego”.  
Na zdjęciu: (od lewej) — Rene Clair, Gerard Philippe oraz (za nimi) — Danny Robin i Danielle Darrieux.  
FOT. — CAF

### Na łódzkich ekranach

## „Sól ziemi” pokazuje Amerykę

Film omawia historię autentycznego strajku górników w 1952 r. w kopalni rudy, w stanie Nowy Meksyk (USA). Bezpośrednią przyczyną strajku był fakt, że dyrektura nakazała odstrzelić rudy przez jednego robotnika, co spowodowało wypadki śmiertelne. Robotnicy żądali dwóch ludzi do tej pracy.

Przed omówieniem samego filmu warto powiedzieć nieco o warunkach, w jakich on powstał. Jest w tych dwóch akcjach coś podobnego, coś co je łączy w jedną całość.

Strajk robotników w kopalni rudy posłużył za temat do scenariusza napisanego przez Michaela Wilsona i podjętego do realizacji przez reżysera Herberta Bibermana. Obydwaj są Amerykanami. Rozpoczęto na grywanie filmu. Ale... Wilson znajdował się na „czarnej liście” za odmowę współpracy z osławionym komitetem do badania działalności antyamerykańskiej, a Biberman — niedawno wyszedł z więzienia za odmowę odpowiedzi, czy jest komunistą. Na domiar „złego” główną rolę kobiecą w filmie powierzone aktorce Rosaurze Revueltas — Meksykance (naszemu gościowi na festiwalu warszawskim), a więc według języka rasistowskiego — „kolorowej”.

To wystarczyło. Rozpoczęły się szykany. Rosaurze Revueltas wysiedlono do Meksyku. Trzeba więc było na razie kręcić sceny, w których nie brała udziału. Dalej, burmistrz miasteczka, w którym nagrywano film, zażądał usunięcia ekipy filmowej. Wobec tego, że ekipa miała zezwolenie oficjalne, prokurator oświadczył, że można „intruzów” usunąć, jeśli ich działalność będzie zagrażała bezpieczeństwu publicznemu. Od tej chwili zaczęły się incydenty uliczne. Faszyści z tzw. „Legionu amerykańskiego” chcieli szantażem usunąć ekipę z miasteczka. W obronie filmowców stanęli prości ludzie. „Legion” musiał ustąpić. W dzień po ukończeniu filmu spłonął budynek, w którym przechowywano negatywy filmu. Filmu jednak nie udało się zniszczyć.

Czy to wszystko nie podobne uderzająco do warunków, w jakich robotnicy meksykańscy przeprowadzali strajk? Ta sama policja amerykańska, te same metody, ta sama nieważność do wszystkiego co po stepowe. Ta sama solidar-

ność prostych ludzi, którzy w filmie nie dopuszczają do wyrzucenia strajkujących z ich domów, a w życiu — do przerwania realizacji filmu.

„Sól ziemi” nie została do puszczona do konkursu na festiwalu filmowym w Cannes. Trudno się temu dziwić. Ameryka brutalnego terroru skrywanego przez imperialistów przed oczami świata ukazuje się nam z całym realizmem i stawa widzą wszystkich narodowości i wszystkich kontynentów przeciwko sobie.

Świetny ten film porusza i wzrusza. Głęboko ludzkim ujęciem każe brać udział w przeżyciach strajkujących robotników i pragnąć, by ich walka zakończyła się zwycięstwem. Mimo całego tragizmu, z jakim odmalowana jest sytuacja Meksykanów, film jest przecież optymistyczny, nie brak w nim i elementów humorystycznych.

Świetna gra, szczególnie dwóch czołowych postaci: Esperanza Quintero (Rosaura Revueltas i jej męża Ramona (Juan Chacon) jest jeszcze jednym powodem, dla którego film warto zobaczyć.

„Sól ziemi” nie została do puszczona na festiwal w Cannes. Należy jej uznanie wyrazić I nagrodą na VIII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Varach.

T. WOJCIECHOWSKA

# Zaopatrzeniowe kwiatki

Publiczną tajemnicą jest mało sprawna działalność naszego handlu.

A oto przykłady: w łódzkich magazynach sprzedają hurtowej tkaniny od dłuższego czasu leżały towary tzw. niechodliwe. Gdy namówiono odbiorców detalicznych na zakupienie pewnej ilości tych tkanin, okazało się, że klienci kupowali je bardzo chętnie i w ten sposób „uptyniono” niechodliwe materiały.

Natomiast w Krakowie i Szczecinie klienci domagali się pewnych gatunków tkanin jedwabnych. Te same tkaniny, uznane za niechodliwe, zalegały magazyny hurtowni w Kielcach i Stalinogrodzie. Tak więc istotnie towary same nie chodzą, trzeba je jednak umiejętnie rozprowadzać.

\*\*\*

Na wiosnę br., z okazji pokazów modeli odzieży Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zapowiadało otwarcie wzorcowych sklepów z konfekcją, w których klienci mogliby kupować nawet tzw. modele niechodliwe. Podobny sklep miał być uruchomiony wyłącznie z wyrobami filcowymi. Po pokazie tkanin w Helenowie stwierdzono, że w sklepach nie ma jednej dziesiątej tego wyboru tkanin, co na wystawie!

Dwutygodnik „Życie Gospodarcze” z 9 października podaje w jednym z artykułów, że wybór odzieży, tkanin i innych artykułów włókienniczych jest w magazynach dostateczny, tylko handel nie bardzo troszczy się o zwiększenie wyboru w sklepach. Płyną słowa, wylano morze atramentu, a nie się o obiecanych rzeczy nie robi.

\*\*\*

Abrakadabra! Watalina jest — wataliny nie ma. W listopadzie ub. r. w województwie olsztyńskim brak było wataliny. Jednocześnie hurtownie w Stalinogrodzie bezskutecznie proszą CZHT

## TPD 16—Warszawie

Delegacja ze szkoły TPD nr 16 zawiadomiła nas, że uczennice i uczniowie w Mieście Budowy Warszawy przekazali na SFOS 206 zł. Pieniądze te zdobyto ze sprzedaży zabranych butelek oraz z jednorazowej zbiórki na ten cel. Ponadto dzieci uwzględniły tematykę budowy stolicy w swoich gazetkach ściennych na apelach, zbiorach itp.

Miejski Komitet Budowy Warszawy podziękował delegację, wręczając jej pokwitowanie oraz piękną książkę o Starym Mieście. Czyn szkoły TPD nr 16 zasługuje na naśladowanie. (K)

— łódzką Centralę Tekstylną — o wstrzymanie dostaw wafeliny, która była im niepotrzebna.

No cóż, okazuje się, że tzw. rozdzielnik — to rzecz święta dla naszego handlu.

Mechaniczne stosowanie rozdzielnika również przez Centralę Odzieżową w Łodzi było prawdopodobnie przyczyną, że wiosną br. w Koszalinie i Olsztynie nie było ani jednej sukienki bawełnianej dziewczęcej, podczas gdy znaczne remanenty tych sukien leżały niepotrzebnie w magazynach w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Stalinogrodzie — łącznie około 60 tys. sztuk.

\*\*\*

W marcu br. hurtownia w Stalinogrodzie otrzymała 31.500 m podszewki wyłącznej szarej — cały transport w jednym kolorze Powszech nie wiadomo, że mieszkańcy Stalinogrodu wolą raczej tkaniny w kolorze ciemnym. Nie znaczy to jednak, że na-

leży ich „robić na szaro” — tak, jak to miało miejsce z tą podszewką.

\*\*\*

Fabryki odzieżowe nie mogą np. produkować mniej sukienek jednego fasonu niż 3000 sztuk. W przeciwnym wypadku wzrastają znacznie koszty produkcji. Bywa również i tak, że pewne fasony są tzw. niekonfekcyjne, tzn. że trudno je wykonać w fabrykach. Z tych powodów Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego oraz częściowo Centrala Odzieżowa zmieniają zamówienia i dostarczają nie taką odzież jaką handel zamawia.

A można by przecież przekazać niektóre z skreślanych mechanicznie zamówień — do wykonania spółdzielczości pracy. Przecież Centrala Odzieżowa jest również odbiorcą konfekcji spółdzielczej, mogłaby więc zacząć w ten sposób oddziaływać na produkcję spółdzielni.

(wit)

## Echa felietonu o klimacie redakcyjnym

Pracownicy CETEBE, CENTRALI TEKSTYLNEJ i CENTRALI ODZIEŻOWEJ donoszą, że z wielkim zadowoleniem przeczytali „kilka słów o klimacie redakcyjnym”.

Poculi się mniej samotni i bardzo proszą o zajęcie się również ich losem. W dwu biurach przy zbiegu ul. Narutowicza i Sienkiewicza pracuje ok. 1000 osób w temperaturze podbiegunowej, a zreperowanie centralnego ogrzewania obiecano im w najlepszym wypadku na listopad.

Zmarznieli pracownicy zapraszają serdecznie, aby przyjąć i zapoznać się z temperaturą podbiegunową.

Redakcja ze swej strony gorąco namawia do tego tzw. czynniki, bo to podróż i krótsza, i mniej ambarasująca, i tańsza niż wyprawa na biegun.

Warto skorzystać z okazji. (P)

## Skradli 15 ton cukru

# Wyplenić do reszty złodziei z handlu uspołecznionego!

Wpiew suchy fakty.

Dnia 13 bm. Kuchnia Spółdzielni Inwalidów, ul. Rewolucji 1905 r. nr 4 zawiadomiła prokuraturę o kradzieży 15 ton cukru. Nigzani sprawcy podjęli go z magazynów WPHS w Łodzi na podstawie fałszywych dokumentów.

Kukier ten podejmowano partiami. I tak 26.VIII. podjęto 5 ton cukru z magazynu przy ul. Węglowej, 20.IX. br. — 5 ton cukru z tego samego magazynu, zaś 11 bm. podjęto 3 i pół tony cukru z magazynu przy ul. Nałtowej. Ponadto usłowno w tym samym dniu podjąć półtony cukru z magazynu przy ul. Tuwima.

W tym właśnie dniu Spółdzielni Inwalidów zorientowała się, że mimo posiadanej tak dużej puli cukru z przydziału, brak jest pokrycia na ok. 10 ton Stąd więc pismo do prokuratury. Ale gdzie podział się kukier?

Komenda Milicji Obywatelskiej przystąpiła niezwłocznie, tj. 13 października do czynności śledczych, które w bardzo szybkim tempie, gdyż w ciągu 48 godzin, dały rewelacyjne wprost rezultaty. Początkowo zatrzymano dwóch głównych sprawców tej „cukrowej afery” — kierownika transportu Spółdzielni Inwalidów Sylwestra Kustosikę, a zaraz potem w jego mieszkaniu Zdzisława Kamińskiego, pracownika oddziału zaopatrzenia zakładów welniących przy ul. Kaliszewskiego 17a, u którego znaleziono kwitariusze ze spółdzielni.

Jak się później okazało, kwitariusze były fałszywane,

a Kamiński podając się za Lewandowskiego na podstawie fałszywego dowodu, okazał się właśnie tym, który kukier odbierał z hurtowni.

Kamiński przyznał się, że przy współudziale Kustosikę fałszywa dokumenty i oświadczenia podlegał kukier z magazynów, Kustosik natomiast zajmował się hurtowym zbytem skradzionego cukru. Kto więc był odbiorcą tak dużych partii cukru?

W śledztwie Kustosik zeznał, że kukier sprzedawał magazynierowi magazynu PSS przy ul. Ogrodowej 74, niejakiemu „Włodkowi”, którego zastano w mieszkaniu przy ul. Wschodniej. „Włodkiem” okazał się Władysław Wornbard, u którego w mieszkaniu podczas rewizji znaleziono: 21.780 zł, 4 banknoty 5-dolarowe, 5 banknotów 2-dolarowych, 16 banknotów 1-dolarowych, 3 monety złote 20-markowe, pięćdziesiąt i zapasowe klucze do magazynu. Tak więc Wornbard mógł w każdej chwili dostać się do magazynu.

Po nitce do kłębka Milicja doszła do tego, że Wornbard grał rolę kukiera w magazynach, gdzie pracował, po czym „rozprowadzał” go przy współudziale pracowników transportu do poszczególnych sklepów PSS po uprzednim uzgodnieniu „transakcji” z kierownikami.

Zatrzymano kierowników sklepów PSS: Pawłaka, Bedę, Sendereckiego, Gwizdka, Stanisza.

Przeprowadzona w dniu 14 października kontrola remanentu w poszczególnych sklepach PSS wykazała nadwyżki w ilości 4.500 kg cukru. A zatem — 9 ton nieuczciwi kierownicy — oszuści sprzedali już na własny rachunek.

Oprócz tego w sklepie PSS przy ul. Zawiszy, gdzie kierownikiem był Stanisław, zakwestionowano 180 kg cukierków z Elbaga, które w Łodzi nie są w ogóle w sprzedaży.

Ale cała ta hurtowa i detaliczna spółka miała swoich pomagierów. Pomocnik Wornbarda w magazynie „Smiechowski”, za milczenie o nielegalnych transakcjach otrzymał 1.500 zł, konwojent Rogala za przewóz cukru — 15.000 zł, zaś prywatny wóznic Smiechowski za tę samą czynność — również około 15 tys. zł.

Jak do tej pory w aferze cukrowej zamieszanych jest bezpośrednio 14 osób, z których 12 zatrzymano, a dwie odpowiadają z wolnej stopy.

Państwo poniosło stratę w wys. 157 tys. zł, z czego około 100.000 już rewidykowano w postaci cukru i pieniędzy znalezionych u aferzystów.

W niedługim czasie oszuści cukrowi staną przed sądem.

Z afery tej wyciągnąć należy wnioski następujące:

Magazynierzy w hurtowniach nie przejawiają należytej czujności, wydając na podstawie legitymacji służbowej poważne transporty i nie żądając dowodu osobistego, co wyraźnie przewidywało rozporządzenie. Nadzór dyrekcji PSS nad sklepami spożywczymi i kontrola są niewystarczające.

Mimo, że w handlu uspołecznionym większość ludzi to uczciwe jednostki, należy jednak wzmocnić czujność, aby wyplenić do reszty z szeregu łódzkiego handlu uspołecznionego tych ludzi, którzy okradają skarby państwa i klientów.

Organa Milicji Obywatelskiej w Łodzi mogą się poszczycić tym, że dzięki energicznej akcji i ofiarności jej funkcjonariuszy w tak szybkim czasie zlikwidowano „cukrowych” aferzystów.

Zb. Skb.

## Pierwsze obuwie z Nowego Targu

Po okresie rozruchu i regulacji maszyn podjęta została produkcja obuwia w Nowym Targu. Z taśm montażowych zeszyły pierwsze pary półbutów męskich pasowych w kolorze czarnym: wkrótce otrzymają je placówki handlowe do sprzedaży.



SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA

12.15 Muz. rozrywkowa. 12.40 Audycja szkolna dla kl. I i II. 13.00 Suita hiszpańska. 13.10 Popołudniowy koncert popularny. 14.10 Pieśni komp. rosyjskich i radzieckich. 14.30 Polskie nagrania na płytach „Muza”. 15.00 Muzyka popularno-symfoniczna. 15.25 (L) Gra zespołu pod dyr. Edwarda Chłaski. 16.00 (L) „Magazyn młodzieżowy”. 16.20 (L) Mozaika muzyczna. 17.00 Audycja st.-muz. dla dzieci. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.40 Felieton tygodniowy Adama Ochockiego pt. „Dublet na Stokach”. 17.45 (L) Muzyka rozrywkowa z płyt. 17.55 (L) Mówimy poprawnie”. 18.00 (L) D. c. muzyki rozrywkowej z płyt. 18.25 Pieśni i tańce narodów Jugosławii. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „O bogatym młynarzu i pracowniku ogrodniku”. 19.55 Muzyka. 20.10 Transmisja koncertu z Budapesztu. 21.35 D. c. koncertu. 22.20 Muzyka. 23.05 Koncert wieczorny.



## Skarga studni

Jestem studnia. Mijam sześć stałego pobytu — ul. Kosińskiego 6. Mam zaledwie 20 lat. a niektórzy mieszkańcy domu twierdzą, że jestem spracowana i stara. Czuję się bardzo obrażona takimi zarzutami.

Lecz mnie już od 20 lat, tak że mało pracuję, a dużo wypoczywam. Teraz mam znowu urlop zdrowotny, gdyż podobno uciekla ze mnie woda. W zeszłym roku leczyłam mnie pewien specjalista i po tej kuracji pracowałam bez zarzutów przez dłuższy okres czasu. A teraz nikt mnie nie leczy i skazana jestem na przyłapkę bezczynność, a lokatorzy na brak wody.

Studnia

Mamy nadzieję, że głos ten dojdzie jak najszybciej do dyrekcji MZBM Łódź-Staro Miejska, która zainteresuje się niewątpliwie zaniedbaną studnią. (2439)

## Jeszcze jedna reklamacja

W dniu 5 bm. kupiłam w sklepie MHD nr 447 przy ul. Piotrkowskiej 207 parę jedwabnych pończoch damskich. Pończochy — żona nosiła je zaledwie przez godzinę, ponieważ natychmiast się podarły.

W sklepie nie uwzględniono mojej reklamacji a porządcom mi tylko, aby załatwić pończochy. Są one jednak w takim stanie, że nie nadają się do

noszenia — czyli z ciężko zapracowanych pończoch wyrzuciłam je 12.30.

Nie mam pretensji do ekspedientek, które musiałyby podobno z kryć moją reklamację. Chciałabym jednak wiedzieć, dlaczego do sklepu przenikają takie, sprzedawane jako pełnowartościowe towary?

Z. M. (2356)

## Trójęgłos o świetle

Przy ul. Północnej 5 znajduje się dom w rozbiórce, ulica dookoła jest rozkopana, pełna dołów i wyboi. W ciągu dnia można się jeszcze jakoś przejechać, ale wieczorem przejście to staje się karkołomną wyprawą. Dwie lampy uliczne nie palą się tu już od roku — co utrudnia życie grasującym chuliganom.

Stały czytelnik (2431)

Nadchodzi jesień, ściemnia się coraz wcześniej, a ulica Inflancka jest zupełnie nie oświetlona. Ludzie pracy boją się wracać po ciemku do domu. Niejeden jest narażony na awantury ze strony łobuzerii, która chętnie korzysta z ciemności dla swoich chuligańskich wybryków.

Koresp. H. Gałazka (2447)

Pomimo obietnicy Prez. Dzielnicy RN Ruda, która zobowiązała się do oświetlenia ul. Wędkarskiej w ciągu 1955 r., instalacja świetlna nie została tu dołąd przeprowadzona.

Do końca roku pozostało już niewiele czasu. Wieczory stają się coraz dłuższe, coraz wcześniej zapada noc — a my boimy się, aby nie popaść w zapomnienie.

Eugeniusz Lech (2424)

## Z winy brakorobów dzieci oczekują na żłobek

Stanowczo nie ma szczęścia budowa żłobka przy ul. Karolewskiej 70-76. Z początku budynek ten miał być ukończony 22 lipca br., później termin przesunięto na 30 września br. O budowie tej pisaliśmy dwukrotnie. W ostatniej notatce z dnia 16 września br. pt. „Nowy żłobek już wkrótce będzie oddany do użytku” zacytowaliśmy wypowiedź technika budowy Jerzego Panfila. Zapewnił on, że na 30 wrze-

śnia mieszkańcy ulicy Karolewskiej na pewno żłobek otrzymają.

Tym razem budowniczowie (Przeds. Robót Elewacyjnych) mieli nie zawieść. Niestety jeszcze raz zawiedli. Wprawdzie w dniu 30 września br. budynek był ukończony, ale komisia przejmująca odbiór budowy stwierdziła szereg usterek w pracach wykończeniowych. Wobec tego, znów termin oddania do użytku żłobka został przedłużony o dwa tygodnie. Do 25 października PRE zobowiązało się usunąć wszystkie usterki.

Gdyby PRE więcej zwracało uwagi na jakość wykonywanych robót, żłobek już byłby oddany do użytku.

(Kr-ski).

### NOTATKI

#### z życia kulturalnego ŁÓDZI

Dyrekcja Społecznego Ogniska Artystycznego przyjmuje zapisy na rytmikę dziecięcą. Przewidziane komplety w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. Filie Ogniska znajdują się w różnych punktach miasta. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat SOA, ul. Piotrkowska 272 w godzinach od 9 do 17. Zapisy przyjmowane będą tylko do 30.X. br.

Na zebraniu ogólnym PTP, w sali nr 61 Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 w niedzielę, dnia 23.X., o godz. 11 mgr. Gustaw Kerszmann wygłosi referat pt. „Wrażenia z wycieczki biologów po Związku Radzieckim”.

### Na półkach księgarń

TADEUSZ CYPRIAN — Fotografia. Technika i technologia. Wyd. 2 poprawione i uzupełnione. Warszawa 1955 PWT, zł 31,50.

Obszerna ta praca stanowi jak gdyby monografię fotografii zawierającą zarazem szczegółowe porady i wskazówki praktyczne. Autor omawia tu m. in. rozwój techniki i sztuki fotograficznej, podstawowe wiadomości z optyki, obiektywów, aparatów fotograficznych i ich wyposażenie, sprzęt pomocniczy, zasady kompozycji obrazu, negatywy i pozytywów, powiększanie, wykańczanie zdjęć, fotografowanie w warunkach naturalnych, specjalne dziedziny fotografii. Tekst uzupełniono licznymi ilustracjami.

Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla amatorów, odda również duże usługi uczniom szkół fotograficznych i fotografikom zawodowym.

## Pogotowie łódzkie najlepsze Dziś uroczystość wręczenia proporc

— Halo! Łódzkie Pogotowie Ratunkowe? Tu Warszawa. Potrzebna natychmiast krew dla ratowania życia człowieka. Czy możecie nam dostarczyć?

W dwie godziny po tym telefonie krew konserwowana z Łodzi była już w stolicy. Karetka Pogotowia zawiozła ją kierowca Łuczak.

W ostatnich dniach, gdy doszło do ciężkiego wypadku w Zgierzu, łódzkie Pogotowie Ratunkowe również zdołało egzamin bardzo sprawnego działania.

Nie do pomyślenia byłoby stałe podnoszenie kwalifikacji personelu Pogotowia bez ciągłego szkolenia fachowego i ideologicznego. Toteż na szkolenie zwraca się tu bacz-

ną uwagę. Na kursach szkoli się personel pomocniczy i średni, tj. pielęgniarki i felczerów. Co miesiąc odbywa się zebranie lekarzy, na którym obok części szkoleniowej odbywa się krytyczna analiza pracy działalności Pogotowia.

### Z kroniki sądowej

#### NIEMOCZYWIWY KIEROWNIK SKAZANY NA 4 LATA

Przed Sądem Powiatowym Łódź. Śródmieście stanął 27-letni Jan Kit, kierownik sklepu MHD nr 480. Oskarżony był o to, że w dniu 28 lipca ub. roku skradł ze sklepu sumę 12 322 zł oraz pobral pieniądze od kierownika sklepu w wysokości 61 689 zł rzekomo w celu wpłaty do Narodowego Banku Polskiego. Kit pieniądze te przywłaszczył sobie.

Niemoczywiwy pracownik MHD sąd skazał na 4 lata więzienia, biorąc pod uwagę szkodliwość czynu, jak również fakt, że Kit naraził swych kolegów na straty. Muszą oni bowiem ze swoich poborów spłacać należność skarbowi państwa. (LU-GA)



W sobotę, o godz. 20.45 oraz o 23.45 i w niedzielę, o godz. 20.45 wyświetlany będzie w kinie „Baltyk” film „Piękności nocy” z Gerardem Philipe.

Przed seansem występy artystów Teatru Muzycznego.

\* \* \*

Dnia 25 października br., o godzinie 19.15, w świetlicy Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5 — prof. dr Józef Litwin wygłosi odczyt na temat „Reforma prawa o aktach stanu cywilnego, jej zasięg i geneza”.

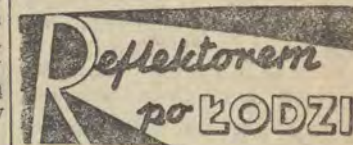
\* \* \*

Dnia 26 października br., o godzinie 19, w sali odczytowej MDK, ul. Moniuszki 4a prof. dr Jan Szczepański — prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi wygłosi odczyt o „Indian Ameryki”. Wstęp 1 zł.

## Motocykliści dziś spotykamy się na interesującej imprezie!

Konstruktor popularnego motocykla MO 6 (tzw. „Wufemek”), a jednocześnie kierownik działu konstrukcyjnego Warszawskiej Fabryki Motocykli — mgr inż. Jan Ignatowicz będzie opowiadał o swej maszynie na dzisiejszym wieczornym dyskusyjnym o godz. 18 w lokalu PZMot przy ul. Piotrkowskiej 183.

Łódzcy posiadacze SHL-ek i „Wufemek” z pewnością wiele z tej imprezy skorzystają.



### POPRAWIĆ LUB USUNĄĆ

Rabatki na Pl. Wolności — skądinąd piękne i starannie zawsze utrzymane — szpecą tym razem wielki, tekturowy napis, z którego powypadały litery deformując sens. Trzeba więc albo litery natychmiast wstawić albo cały napis usunąć.

### PAMIĄTKA NA ULICY

Przy ulicy Wólczańskiej 197 istnieje piękny gmach nowo-wybudowanej szkoły, a przed nim słupki cegieł i kamienie tarasują chodniki i jezdnię. Przeprowadzono tu naprawę jezdni i zastawiono „pamiętkę” po robotach. Gdyby Wydział Drogowy kontrolował wykonywane przez swe oddziały prace, nie byłoby tych pamiątek.

Wg listu czytelnika (Kr)

## Książka - Twój przyjaciel

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Palacza na kocioł centralnego ogrzewania (wysokoprężny), tkacza i majstra na krosna jedwabnicze zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Rudziańska”. Zgłoszenia przyjmuje biuro: Łódź, ul. Piotrkowska 38. Pierwszeństwo mają inwalidzi. 2333-K

Wykwalifikowanych szczerzakarzy przyjmują Zakłady Wyrobów Drzewnych w Łodzi, ul. Kopernika 17. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, ul. Kopernika 18 od godz. 8 do 14. 2333-K

Brygadziści ślusarzy do brygad remontowych ze znajomością maszyn przedziałniczych jak samoprzężne wózkowe, zespoły zgrzeblarskie, wilki, mieszarki i szarpaczki, szofera - mechanika do warsztatu, blacharza oraz hydraulika zatrudnią Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 232. Reflektuje się tylko na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny codziennie od godz. 8.30 do 16.30.

Kierownika sekcji inwestycyjnej, komendanta straży p. poż., palacza - maszynistę, tkacza na maszyny ręczne żakardowe oraz referenta zatrudnienia i płacy, przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Włókiennicze P. T. im. W. Pstrowskiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny Łódź, ul. Cz. Hutera 42. 2333-K

Techników mechaników na stanowisko konstruktora zatrudnią Łódzkie Zakłady Cewek Przedziałniczych w Łodzi, ul. Fabianicka 119/131. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

### UNIEWAŻNIENIE

Unieważnia się zagubioną pieczętkę o brzmieniu: „Zakłady Wytwórcze Urządzeń Termotechnicznych — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrebnione — M-14 — Łódź, ul. Targowa 57, tel. 260-38, 268-32”. 2359-K

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany (po kół z kuchnią) sprzedam. Nowe Złotno ul. Złotej 34 (druga ulica za kościołem)

#### SPRZEDAŻ

SREBRNE lisy do hodowli sprzedam. Nowotki 70 sklep STOL okragly i 6 krzesel. Am. Tel. 134-83 po godz. 16

PIANINO wypożyczyć muzykalnemu uczniemu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska nr 96 pod „61374”

DIWAN ręczny (żywica) 3x4 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Narutowicza 46-7 od 16

RADIO z adapterem automatycznym sprzedam. Łódź, Kasztanowa 15. Graczykowski

KREDENS orzechowy no wczesny sprzedam. Wiadomość tel. 180-34

PIEC do palni kompletnej i krótki angory — sprzedam. Tel. 256-91 do godz. 12 (6124 G)

BERNARDYNI rasowe (suczki 7-miesięczne oraz 5 szceniaków 2-miesięcznych) sprzedam. Wrocław Pułaskiego 23 m. 4 Ottawa

KUCHNIA gazowa z piekarnikiem do sprzedania. Łódź, Sosnowa 8-5

PLAC zadzwoniony, ogrodzony siatką z domkiem letniskowym sprzedam. Tel. 247-66

DOMEK wolny, place, gospodarstwa sprzedam. Pośrednictwo Łódź, Plac Wolności 6 (6276 G)

GOSPODARSTWA dochodząca potrzebna ul. Obr. Stalingradu 94-2 od godziny 16 (6375 G)

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna. Zacięcie 6-16 po godz. 20

SAMOTNA starsza emerytka pragnie do pilnowania gospodarstwa domowego. Referencje konieczne. Wiadomość ul. Fabianicka 179 (słabo)

LOKALE

DWA oddzielne mieszkania: 3-pokojowe w centrum i 2-pokojowe w blokach zamieszkałych w dwóch większych 2-pokojowych oddzielnych. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „23614”

2 SAMOTNYCH mężczyzn pragnie do wspólnej pracy w wóśłinnego pomieszczenia. Złotomskiego 5 m. 8 godz. 14 do 20

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
USŁUG SKÓRZANYCH  
„PIONIER”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA nr 88, tel. 185-84  
uruchomiła  
Punkt usługowy SZYCIA I NAPRAWY

KOŻUCHÓW różnego rodzaju  
w ZGIERZU, ul. 17 STYCZNA nr 5

DYREKCJA ŁZG-WSCHÓD  
zawiadamia P. T. Konsumentów, że w dniu dzisiejszym po gruntownym remoncie zostaje otwarta

RESTAURACJA „KLUBOWA”  
przy ulicy KILIŃSKIEGO nr 78.

Szefostwo kuchni powierzono mistrzowi — kucharskiemu

ob. RYBICKIEMU PIOTROWI,  
który zaprasza na

SMACZNE I TANIE POSIŁKI

Bogaty wybór wyrobów garmażeryjnych.

Lokal czynny od godziny 9 do 22.

MAGIEL ELEKTRYCZNY  
III w dobrym stanie III ZAKUPI

PSS ŁÓDŹ - POŁUDNIE.  
Oferty prosimy kierować do Zarządu PSS, ul. Piotrkowska 190, tel. 250-13 wewn. 9.

STUDENT medycyny poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekrepującym wejściem z używalnością łazienki, najchętniej w pobliżu Dworca Fabrycznego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „6452”

2 MAŁE pokoje, kuchnia z wygodami zamieszkać na pokój. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „6117”

MIŁODE małżeństwo poszukuje pomieszczenia z niekrepującym wejściem. Dzielnica obojętna. Łódź, ul. Zamenhofa 16 m. 18 Tkaczyk

POMIESZCZENIA z niekrepującym wejściem poszukuje pilnie solidna absolwentka WSE. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6475”

### LEKARSKIE

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-18. Próchnika 8

Dr REICHER specjalista skórne, weneryczne, odcienie (zaburzenia) 8-9, 15-19 Piotrkowska 14

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołciowe. Piotrkowska 109-6

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność czwarta — szósta, Piotrkowska 33

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 18-18 6217 G

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19, 30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9, 30-35 ulica 22 Lipca 4

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje orzeźwienia serca, płuc, żołądka i żebów. Czynna godz. 8-20. Pro wadzi drużyna przychodni dentystyczna przy ul. PRZEDZAIŃSKIEJ 86, czynna godzina 10-18

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź Piotrkowska 3. porady zabiegów, zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny GDANSKA 111. POŁUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37 leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

ZIELONA nr 33, TEL. 189-97: kożuch krótki i długi 1.000 i 1.800, buty z cholewami 500-1.200, blam barani 1.450, bormaszynki ręczne i elektryczne stołowe 500 i 2.200, futra do tokarni 1.300-1.600 (2333)

PIOTRKOWSKA nr 153, TEL. 222-85: cewka do „Jawy” 200, kompresor przenośny kompletny — 2.500, maszyna do pisania „Mercedes” 2.800, przetwornica acetylenowa dwusznułdowa 4.500 prostownik do ładowania akumulatora do 48 v 25 amper 6.000

STALINA nr 67, TEL. 102-35: skóra z weża i sno-browa 2 m długości 1.800, pelisa damska, blam piżmowe używana 2.000 kupon na materiał eksportowego — 2.800, kupon na materiał płaszczyznowy ciemno-brąz. 1.100, maszynka do zarabiania o-czek na 120 v bez 1.800, 1.800. (2211)

KILIŃSKIEGO nr 141, TEL. 234-68: futro damskie lutry 2.500, koc wel-niany biały rozmiar 1.80x2.25 — 1.200, kołnierza z nutrietów 150-400, buty damskie i męskie 109 — 900, płaszcze damskie i męskie 250-1.500

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

MAŁO

ZAPISY na kursy malowania na tkaninach oraz na kursy kroju i szycia przyjmują Osocdek ZDR ul. A. Struga 4 do dnia 30 października. Tel. 217-19

SZKOŁA Tańców W. Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46. Tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15-20 (6408 G)

KURSY hodowli zwierząt futerkowych i pszczelarzy prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4, tel. 269-05

ZAPISY na kursy radioamatorskie przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łakowa 4, do dnia 25 października 55 r. (2327 K)

ZGUBY

PIES wyżeł (sulka) maści brąz zagał. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Wólczańska 235 Huet

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczętkę o brzmieniu: „Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Bar „Śródmiejski” Zakład Gastronomiczny II kat. Łódź ul. Piotrkowska 79” (6333 G)

FRATCZAK Teresa, ul. Kalinowa 13 zgubiła swój ściółkę fabryczną

SAMECKI Janusz Łódź Al. Unii 18 m. 18 zgubił przepustkę fabryczną nr 262 (6130 G)

FISZEROWI Romanowi Łódź, Zeromskiego 102, m. 10 skradziono książkę inwalidzką.

ZDYBICKI Tomasz, Al. Unii 18 zgubił legitymację PL nr 6744

UNIEWAŻNIA się zagubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 521 wyda ny przez PZU Inspektora Powiatowy na nazwisko Maciejewskiej Jani ny, Łódź, ul. Nowotki 22

DNIA 18.IX. w Grotnicach zaginął piesek rasowy biały. Zwrot za wynagrodzeniem Łódź, Kilińskiego 243 Lisowska (6210 G)

# Coraz więcej luk w ligowym rozkładzie jazdy

W początkach tegorocznego sezonu piłkarskiego słyszeliśmy wiele zapewnień ze strony SPN GKKE o nienaruszalności terminarza mistrzostw I i II ligi. Ze były to tylko goślawne deklaracje mogliśmy się przekonać w trakcie mistrzostw, kiedy to raz po raz przekładane były najrozmaitsze mecze. Ostatnio nie doszedł do skutku w ub. czwartek wyznaczony mecz Stal — CWKS, a na nadchodzącą niedzielę znów odwołano trzy dalsze spotkania.



Tak więc nie odbędzie się mecz Ruch — Wisła oraz mecze drugoligowe Górnik (Zabrze) — CWKS (Bydgoszcz) i Naprzód — Górnik (Wałbrzych), chociaż nowe terminy nie zostały ustalone.

W I lidze grać więc będą w niedzielę: Górnik (Radlin) — Lechia (Gdańsk), Gwardia (Bydgoszcz) — Włókniarz (Łódź), Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Poznań), Stal (Sosnowiec) — Polonia (Bytom).

W II lidze grają: AKS — Gwardia (Kielce), Budowlani (Opole) — Marymont, CWKS (Kraków) — Stal (Gdańsk), Szombierki — Tarnovia, Polonia (Leszno) — Cracovia.

W spotkaniach o wejście do II ligi w grupie II zmierzają: w Fabianicach miejscowy Włókniarz z Beskidem (Andry

chów), a Stal (Mielec) z Wartą (Poznań). W I grupie grają: Gedania (Gdańsk) — Bzura (Chodaków) i LZS Podlesie — Sparta (Lubań).

## Dziękowali mu rekordziści

### Warszawski konserwator Władysław Szwaia „operuje” już na łódzkich bieżniach, rzutniach i skoczniach

Przy klubowym domku na stadionie Włókniarza zastaje my grupkę ludzi zajętych „urabianiem” belki do skoku w dal. Jednym z nich jest WŁADYSŁAW SZWAIA — główny konserwator warszawskiego stadionu CWKS.

— Szykujemy belkę dla Grabowskiego — powiada Szwaia odkładając hebel. — Żeby mu się dobrze skakało. Ażby przy skokach nie było sporów: „spalony — nie spalony”, założy się warstwę plasteliny.

Wł. Szwaia cieszy się wśród polskich specjalistów konserwatorstwa sportowego dobrą sławą. Najlepiej zresztą świadczy o nim przedmiot jego stałych pielęgnowań — stadion CWKS. Nic dziwnego, że na łódzkie mistrzostwa Polski w lekkoatletyce zaproszono go właśnie.

— Co pan powie o stadionie Włókniarza? — pytamy. — Niewiele. Stadion jest zaniedbany. Np. rozbieżnia do skoku w dal jest niekiedy nieczysta, a to samo przygotowywana od niedawna rozbieżnia do rzutu oszczepem. Jedynie trybunę, skocznię i dal i trójskocznię kowie znajdują się w lepszej sytuacji.

— A bieżnia? — Też niezbyt szybka. Koła do kuli i dysku — nieźle. W sumie stadion Włókniarza jest mniej więcej równy warunkom boisku krakowskiej Sparty.

— Proszę coś powiedzieć o swojej pracy. — Jest ciekawa. — Dla mnie — nawet bardzo ciekawa. Przygotowywałem ostatnio teren II MISM. Były nieźle wyniki. Dwa rekordy świata, dwa — Europy. Przyszli do mnie potem radzieccy lekkoatleci Szezerbakow i Kriwonosow i dziękowali. A Australijka Strickland była bieżnią wprost zachwycona. J. Szel.

# SPORT SPORT

## Głosy czytelników w sprawie zajść na stadionie Włókniarza

Niemal już dwa tygodnie upłynęło od wybuchów chuligańskich na stadionie Włókniarza, które tak mocno wstrząsnęły opinią publiczną w całym kraju. Są one jednak nadal jednym z głównych tematów rozmów i dyskusji tych, którzy starają się dociec głębiej ukrytych przyczyn i zaradzić złu na przyszłość.

W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji dziesiątki listów, w których czytelnicy komentują te wypadki coraz szerzej, starając się wyciągnąć z nich właściwe wnioski. Zdania są różne. Niektórzy zarzucają nam, że zbyt marginesowo potraktowaliśmy sprawę wręcz złego sędziowania i nie sportowej postawy niektórych zawodników. Inni wskazując na niewłaściwe naświetlenie wypadków przez centralną prasę sportową oczekują od nas zająć stanowiska, które by nie pozostawiało żadnych wątpliwości co do przyczyn, jakie wywołały pamiętne zajścia.

Głosy czytelników stają się coraz bardziej treźliwe i nacechowane dużą troską o dalszy rozwój sportu a piłkarstwa łódzkiego w szczególności. W dużej mierze są one zgodne z naszym stanowiskiem, chodzi tylko o właściwe ustawienie wagi zagadnień, na co nie zawsze potrafia się zdobyć czytelnicy. Oddajemy jednak im głos.

Oto co piszą członkowie koła sportowego przy Łódzkich Zakładach Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego.

„Ostatnie zajścia na boisku Włókniarza niewątpliwie głęboko poruszyły wszystkich sportowców i kibiców sportowych Łodzi. Wszyscy poparliśmy chuligańskie wybrki i stanowczo się od nich odżegnaliśmy. Nie podejmujemy dyskusji co do samych zajść i ich przyczyn, gdyż skutków, jako że opinia jest całkowicie zgodna: były to wybrki chuligańskie godne największego potępienia.

Pragniemy jednak zwrócić tu drogą uwagę na środki, jakie można podjąć, a które naszym zdaniem niewątpliwie mogłyby zapobiec ekscesom na boiskach w przyszłości. W obecnej chwili cała uwaga władz i społeczeństwa skierowana jest na walkę z chuligaństwem. Istniejące konkretne projekty bezpieczeństwa włączenia do tej walki całego społeczeństwa, które zawsze przeciwstawia się wszelkim przejawom naruszania praworządności. Chyba najbardziej dotkliwie ucieliło od chuliganów społeczeństwo naszego miasta, które dotychczas cieszyło się dobrą opinią. Jeżeli więc chuligaństwo przeniosło się na boiska sportowe i godzi w olbrzymie rzesze kibiców, zrozumiała i uzasadniona winna być wola zorganizowania przez społeczeństwo własnej samoobrony.

Proponujemy zorganizowanie obywatelskiej służby porządkowej niekwalifikowanej przez najbardziej szanowanych kibiców, a takich na pewno w każdym kole sportowym znajdzie się kilku, co w su-

dać otwarciu i konkretnemu omówieniu. Należy się też częściej stykać z pracą w terenie. Łódź jest właśnie tym terenem, który wymaga troskliwej niż dotąd opieki”. Dalej omawiając sprawę sędziowania autor listu zarzuca sprawozdawcom naszego piśmnia, że otaczając sędziów aureolą nieomyślności wyrządzają im i całemu piłkarstwu nie dźwiedzia przysługę.

— Zamierza się w ten sposób — pisze B. Rekot — ułatwić sędziom pracę, a tymczasem odbiera się jeden z najważniejszych bodźców do podnoszenia kwalifikacji: zdrowa krytyka i szczera (a nie cukierkowa) pochwała.

„Czy nie byłoby znacznie lepiej, gdyby czynni i bierni uczestnicy meczów piłkarskich byli przekonani, że niesprawiedliwość nie znajduje aprobaty u powołanych instancji, ba, co więcej, że krzywdzące sądy o arbitrze spotkania zostaną w sposób otwarty przeanalizowane i obalone. Tymczasem dzieje się coś wręcz przeciwnego — na grę piłkarza dobra, czy zła leją się ogromne potoki ocen, analiz, sądów, potępień i pochwał, ale od postawy sędziego, wata. Tu jest tabu, ślepa Temida. A że Temida ta bywa niekiedy ślepa tylko na jedno oko, o tym mogliśmy się przekonać między innymi na łódzkim stadionie.

„Cóż działo się w Łodzi? Zawodnicy Polonii i Włókniarza, sądząc po ich zachowaniu się na początku meczu, wychodzą na boisko bez najmniejszych chęci przekształcenia rozgrywek w awanturę, ale w trakcie gry przestają odczuwać kierującą rękę. Początkowa sielanka na mienią się w grę ostrą. Pokrzywdzeni (w nieprawidłowych zagraniach) zawodnicy nie znajdując obrony ze strony sędziego uciekają się do ataków słownych. Atmosfera stale się coraz bardziej gorąca. Sędzia reaguje niesłyszalnie opieszale.

— Pan Aleksandrowicz jest sędzią międzynarodowym. Za granicą ob-

## Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA BR.

Boks. Klasa A: Włókniarz — Start, godz. 16.30 i GWKS — KS im. Marchlewskiego, godz. 18.30, w hali na Widzewie.

Koszykówka. Włókniarz — Gwardia (Poznań), liga żeńska, godz. 18, ul. Zakątna 82. Liga męska: Sparta (Ł) — Kolejarz (Poznań), godzina 19, ul. Północna 36.

## Polska — Dania w zapasach

Do Łodzi wyznaczony został międzynarodowy mecz w zapasach Polska — Dania. Spotkanie to ma się odbyć w listopadzie, prawdopodobnie w sali MDK.

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 88  
Kom. Miejska MO 253-90  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

## TEATR

NOWY (Wieżkowski 15) g. 15 „Wesele Figara”, g. 19 „Henryk VI na łowach”

JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ballady i romanse”, g. 19 „Zbójcy”

POWSZECHNY (Obr. Stalineradu 21) g. 19 „Mazepa”

MŁODEGO WIDZA (Mojuski 4a) g. 19 „Moralność pani Dulskiej”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kręci!” (ostatnie dni)

PINOKIO (Kopernika 16) g. 10 „Złoto króla Megamona”, g. 17 „Urwis”

ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

## \* KINA \*

BALTYK (Narutowicza 20) „Szerszeń” g. 14, 15, 18.30, 20.45 — dozw. od lat 12

## CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświatowych „Moskwa — stolica ZSRR”, „Smaczne i zdrowe produkty spożywcze” dozw. od lat 7, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Złota antylopa”, „Olówek i kleks”, „Dwa łakome niedźwiadki” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Fort Eureka” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67) „Szerszeń” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Jutro będzie za późno” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16

MAJJA (Kilińskiego 178) „Świadek dojrzałości” g. 17, 19 dozw. od lat 12

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Wróg publiczny nr 1” g. 18, 20 dozw. od lat 18

REKORD (Kaliszewskiego 2) „Zakazane piosenki” g. 17, 19 dozw. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Krew” g. 18.30 — dozw. od lat 16

POKÓJ (Kazimierza 6) „Konik polny” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Piosenka za groz” g. 18, 20 dozw. od lat 14

SWIT (Bałucki Rynek) „Babla” g. 18, 20 — dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Głos przeznaczenia” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Konwój dra M” g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Liliomfi” g. 15.30, 17.45, 20 dozw. od lat 16

WISLA (Tuwima nr 1) „Błękitny krzyż”, „Król lewna Zabka” g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 7

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Balaton jest nasz”, „Uderz w stół” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 179) „Dzień bez kłamstwa” g. 18, 20 dozw. od lat 13

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20

Dyżury apłęk

Tuwima 19. Wólczanska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-6.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekologiczno. Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13

Interna: Szpital im. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

## List Rady TKS Włókniarz

W związku z zajściami, jakie miały miejsce na boisku Włókniarza i które w konsekwencji doprowadziły do przerwania meczu ligowego Włókniarz (Łódź) — Polonia (Bytom), jak również w związku z różnymi opiniami na ten temat, wśród których przewija często tendencja, szowinistyczna ocena wypadków, Rada Terenowego Koła Włókniarz postanowiła zabrać głos w tej sprawie.

W świetle wypadków, jakie miały miejsce na ostatnim meczu na boisku Włókniarza przy Al. Unii okazało się, że zbyt słabą prowadziliśmy pracę wychowawczą wśród sportowców i kibiców. Często nie widzieliśmy wielu niedociągnięć w tej pracy. U podstaw zajścia leżały nasze istotne zaniedbania organizacyjne. Zabezpieczenie boiska zostało dokonane w podobny sposób, jak na poprzednich zawodach. Wina naszą jest, że widząc wytwarzającą się atmosferę napięcia w I połowie meczu, także na skutek specyficznego sędziowania przez arbitra zawodów, nie zabezpieczyliśmy boiska w odpowiedni sposób przed wtrąceniem chuliganów.

W walce z przejawami chuligaństwa powinno nam pomóc całe nasze społeczeństwo. Pomocy tej przede wszystkim oczekujemy od wypróbowanych przyjaciół naszej drużyny, a więc tej wielkiej armii, która swą postawą wpływać będzie na sportową atmosferę na boisku, oczekujemy od niej likwidowania w zarodku wybuchów tych, którzy mienią się zwolennikami jednostki piłkarskiej Włókniarza, swym rozwydrzeniem przynoszą jej szkodę, kompromitują dobrą opinię, jaką cieszy się sportowa, robotnicza Łódź.

Jesteśmy więc więcej niż pewni, iż prawdziwi zwolennicy sportu z całkowitym zaufaniem i dużym spokojem oczekiwali będą ostatecznych i słusznych decyzji, powziętych przez władze sportu polskiego w sprawie zajść.

My, działacze TKS Włókniarz, po ostatnich wypadkach znaleźliśmy się oczywiście w trudnym położeniu. Z sytuacji tej wybrniemy jednak zwycięsko, a pomoże nam w tym usilna praca i przywiązanie do sportu.

W następstwie chuligańskich awantur na boisku, zwolennicy sportu naszego miasta obecnie pozbawieni zostali możliwości spędzania czasu na godziwej rozrywce na stadionie sportowym. Mamy oczywiście na myśli te szerokie rzesze, które z oburzeniem potępiały i potępiają wyznaczone chuliganerii, a w licznych listach nadsyłanych obecnie do naszego Koła, dają wyraz swego gniewu wobec sprawców zajść.

Zadania, które stoją przed nami są trudne. Liczymy więc na Waszą pomoc, drodzy sympatycy Włókniarza. Zwracamy się do Was z apelem: pomóżcie nam w wytypowaniu chuliganów i wytworzeniu serdecznej atmosfery na stadionie w czasie imprez sportowych. Warto przypomnieć, że robotnicza Łódź nie jeden już raz zdala egzamin ze swej wzorowej postawy, czego dowodem jest chociażby dwukrotne zdobycie sztandaru przechodniego w Wyścigu Pokoju.

Zapewniamy Was, że drużyna Włókniarza dołoży wszystkich starań, aby w dalszych rozgrywkach godnie reprezentować nasze miasto.

Sympatia dla Włókniarza zobowiązuje nas wszystkich do tego, aby zachowanie się publiczności piłkarskiej Łodzi było w przyszłości wzorem dla całej Polski, a wielkie miasto Łódź zajęło przodujące miejsce w rozwoju sportu.

RADA TKS WŁÓKNIARZ

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-15.30, w sobotę 8-13.30.